Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

NR. 255. — ROK XXXIV.

WTOREK 20. WRZESNIA 1927.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA L. 11. (DOM WŁASNY)

KONTO CZEKOWE P. K. O WARSZAWA 140.055. — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW: 401.099

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa pols. z przesyłką pocztową	Za granica	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie . .	5·00 zł.	4·50 zł.	5·00 zł.	8·50 zł.	4.50 zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

P. A. Skrzyński ostro krytykuje naszą inicjatywę genewską

W „Kur. Por." zamieszcza b. premjer Aleksander hr. Skrzyński długi artykuł, w którym poddaje ostatnie posunięcia pokojowe naszej dyplomacji w Lidze Narodów uprzejmej w tonie, ale druzgocącej w treści krytyce, najsurowszej chyba, z jaką dotąd spotkał się wniosek p. Sokala w prasie polskiej. Z artykułu tego podajemy kilka ustępów:

Inicjatywa, która nic nowego nie przynosi.

„Łamanie licznie naszych inicjatyw — pisze p. Skrzyński — rysuje się następująco:

Wpierw zamiar wykluczenia wojny. Jednem słowem zastąpienie całej konstrukcji Ligi Narodów, zmierzającej starannie obmyślanemi paragrafami do uniknięcia i możliwie wykluczenia tejże. Do tego cesarskiego cięcia nie przygotowaliśmy wielkich mocarstw, zdaje się chcąc się oprzeć na małych. Ledwo rzecz wyszła na jaw, idziemy do Kanossy z formułką łagodniejszą, z której robimy podstawę negocjacyj z wielkiemi mocarstwami i ich prawnikami. Prawnicy formułują tekst i dana nam jest możność uznania i przedstawienia go Zgromadzeniu, jako wspólną inicjatywę wielkich mocarstw i naszą. Uważamy ten tekst za nie do przyjęcia będący i tę formę, ujawniającą jednomyślność w łonie państw lokarneńskich za niewskazaną, występujemy z formułką własną Nr. 2, identyczną z formułką prawników z małą zmianą stylistyczną i wolimy wnieść ją jako swoją. Ta formułka odesłana do komisji przejdzie. Poparta ona została mowami Chamberlaina, jak i warunkiem, że jest to inicjatywa, która nic nowego ani do paktu, ani do Lokarna nie przynosi. Przez Brianda poparta została jako akt ani prawniczy, ani polityczny, ale propagandowy.

Beznadziejna niejasność.

Enigmatyczność jest zawsze zapowiedzią przegranej. Niejasność, w którąśmy pogrążyli naszą inicjatywę od początku, była beznadziejna. Była ona potrójna.

1) Natury prawniczej. Wpierw niewiadome było, czy zamiarom naszej polityki było wykluczyć wszelką wojnę. Czy w jej świadomości leżała konieczność zmiany paktu Ligi Narodów, która musiała być nieodzowną konsekwencją tej promisy? Czy zdawano sobie sprawę, że tak głębokiej zmiany bez uprzedniego dyplomatycznego przygotowania jednem, a nawet trzema zdaniami dokonać niepodobna. Czy pakt nieagresji ogólnej i obowiązujący bezwzględnie miał w naszem zrozumieniu pociągnąć za sobą poddanie się arbitrażowi we wszystkich, bez wyjątku wszystkich sprawach. Czy mógłby być wystarczającą gwarancją, dopuszczającą ogólne rozbrojenie, nawet bez towarzyszących mu sankcyj natury ogólnej, czy też z sankcjami, dla których się miało zjednać Anglję.

2) Z punktu widzenia politycznego wątpliwe było, czy pragniemy położyć podstawy dla systemu ogólnego, którego siłą mają być niedopowiedzenia, czy też pragniemy otrzymać jeno dodatkowe zabezpieczenia naszych granic zachodnich.

3) Pod względem taktycznym niejasne było, czy chcemy wyzyskać pewne rozdrażnienie które zawsze na początku zgromadzenia istnieją, w łonie delegatów w stosunku do państw, zasiadających w Radzie Ligi, którzy pozornie pragną monopolizować całą efektywną działalność obu ciał. Ale, wszak Polska zasiada w Radzie Ligi. Niejasne było, czy nasza polityka chce zaskoczyć wielkie mocarstwa żeby je zniewolić do czegoś, do czego by inaczej były niesklonne.

Poparcie postulatów niemieckich.

Taka różnorodność wątpliwości zaciemniała nasze chwiejne pociągnięcia i wytwarzała w stolicach państw zainteresowanych i w opinji świata atmosferę niekorzystną. W takiej mgle przyszło naszej wysuniętej placówce genewskiej stoczyć bitwę, raz wyrywając się do nieprzemyślanych ofensyw, raz cofając się na nieprzygotowane tylne pozycje. Byłoby niesłuszne, przypisywać przegraną w tych warunkach niemieckiej intrydze.

Najniebezpieczniejszym przeciwnikiem w tej potrzebie byliśmy dla siebie my sami. Gdyby prawnicy wielkich mocarstw byli mogli przyjąć naszą propozycję w ich skróconej i całokształtu problemu nie obejmującej formie, niektóre zasadnicze postulaty niemieckie byłyby przez takie postawienie sprawy niewątpliwie znakomicie poparte". (P. Skrzyński ma na myśli niemieckie żądania ogólnego rozbrojenia). W następnym numerze podamy koniec uwag hr. Skrzyńskiego.

Uchwały Rady Ministrów.

Warszawa. (PAT.). W sobotę odbyło się pod przewodnictwem wicepremjera Bartla posiedzenie Rady Ministrów, na którem uchwalono projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie zmiany art. 25 ustawy **o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i ich rodzin oraz o zaopatrzeniu rodzin po poległych i zmarłych lub zaginionych** bez własnej winy, o ile śmierć względnie zaginięcie pozostaje w związku z **przyczynami służby wojskowej**. Pozatem Rada Ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia w sprawie częściowej zmiany poprzedniego rozporządzenia Rady Ministrów **o opłatach za mieszkania zajmowane przez funkcjonarjuszy państwowych i w innych budynkach administracyjnych** przez skarb państwa. Uchwalono również projekt rozporządzenia w sprawie **należności za podróże służbowe, delegacje, (odkomenderowanie) i przeniesienia funkcjonarjuszy państwowych, sędziów, prokuratorów oraz osób wojskowych.**

Ponadto Rada Ministrów powzięła uchwałę w sprawie otwarcia kredytu dodatkowego w budżecie ministerstwa robót publicznych w kwocie **11,484 tys. złotych na dalsze prowadzenie rozpoczętych robót.** Wkońcu uchwalony został projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o ustaleniu **prawa własności do gruntów nadanych właścicielom przy uwłaszczeniu na ziemiach wschodnich**, jak również projekt rozporządzenia Prezydenta o zwalczaniu **żebractwa i włóczęgostwa.**

Święto niemieckiego militaryzmu.

Hohenstein. (PAT.) Dziś rano w obecności prezydenta Hindenburga, kanclerza Rzeszy dra Marksa, ministrów Gesslera i von Keudela, generałów b. armji cesarskiej Ludendorffa i Mackenzena i innych oraz przy udziale kilkutysięcznego tłumu publiczności odbyło się w Tannenbergu **poświęcenie pomnika narodowego wzniesionego na pamiątkę bitwy w r. 1914.**

Wygłoszono szereg przemówień, przyczem przemawiał również prezydent Hindenburg podkreślając, że pomnik tannenberski winien być żywą pamiątką po poległych. Wspomnienie po poległych oraz honor pozostałych przy życiu uczestników wojny każą mi — mówił prezydent — **w tej godzinie i w tem miejscu oświadczyć uroczyście, że oskarżenie jakoby Niemcy były winne wywołania tej najstraszniejszej ze wszystkich wojen, odrzucamy.** Wraz z nami odrzuca je cała jednomyślna opinja wszystkich klas narodu niemieckiego. Wojna była dla nas ostatecznym środkiem obrony, który był narzucony narodowi otoczonemu nieprzyjaciółmi. Niemcy — zakończył Hindenburg — gotowe są zdać z tego sprawę wobec bezstronnych sędziów.

Sprawa Rakowskiego.

Paryż. (PAT.). Briand powiadomił telegraficznie ambasadora francuskiego w Moskwie Herbette o postanowieniach wczorajszej Rady Ministrów. W związku z temi postanowieniami ambasador Herbette odbędzie w najbliższym czasie konferencję z Cziczerinem. Redaktor dyplomatyczny Havasa zaznacza, iż niewątpliwie w rozmowie tej poruszona będzie sprawa Rakowskiego. Będzie rzeczą Cziczerina uznać, czy Rakowski jest odpowiednią osobistością do prowadzenia w Paryżu rokowań, mających na celu zacieśnienie stosunków francusko-sowieckich po spowodowaniu kampanji prasowej domagającej się ich zerwania.

W tutejszych kołach rosyjskich rozeszła się pogłoska, że Rakowski zamierza z końcem września odjechać do Moskwy.

Wybuch piekielnej maszyny w Belgradzie.

W piątek w nocy eksplodowała w miejscowości Gewghali w hotelu „Novi Beograd" maszyna piekielna. 7 osób zostało ciężko rannych. Dwa wielkie hotele spłonęły doszczętnie.

Białogród. (PAT.) Zamach przy pomocy maszyny piekielnej dokonany w ubiegły piątek w restauracji hotelu „Novi Beograd" w Gewgheli dokonany został, jak wykazało dotychczasowe śledztwo, na tle rywalizacji politycznej przez osobistych nieprzyjaciół nowowybranego posła demokratycznego Stefanowica, który w czasie wybuchu znajdował się wraz ze swymi przyjaciółmi przy bufecie restauracyjnym.

We Francji powstał centralny komitet organizacyj polskich.

Paryż. (PAT.). W mieście Douai w północnej Francji odbył się zjazd przedstawicieli komitetów polskich towarzystw i różnych organizacyj wychodźtwa. Przedmiotem obrad była sprawa utworzenia naczelnej organizacji wychodźtwa polskiego we Francji. Po ożywionej debacie zgromadzenie przyjęło statut centralnego komitetu organizacji polskich we Francji. Na prezesa wybrano p. Szambelańczyka. Po wyborach obecny na zebraniu poseł Kwiatkowski wygłosił referat o ustawodawstwie emigracji w Polsce i w innych krajach.

Przed zamknięciem obrad zgromadzenie wysłało depesze hołdownicze do Prezydenta Rzeczypospolitej, do Ks. Prymasa Hlonda i do ambasadora Chłapowskiego w Paryżu.

Sprawa Trajkowicza.

Wina funkcjonarjuszy sowieckich udowodniona.

Warszawa. (Telef. wł.). Pisma donoszą, że sędzia śledczy Widmiński zarządził ekspertyzę **przedmiotów, mających związek z zabójstwem Trajkowicza.** Ekspertyza zostanie ukończona w najbliższych dniach, poczem sędzia Widmiński **zamierza w przyszłym tygodniu wyjechać do Wilna dla uzupełnienia śledztwa.** Badanie świadków ma się ku końcowi.

Z ramienia rodziny zabitego Trajkowicza adwokat Ettinger złożył na ręce sądu **zawiadomienie o wszczęciu powództwa cywilnego.** Sędzia śledczy po porozumieniu z prokuratorem i zainteresowanymi cywilnymi skargę przyjął, **co oznacza, że śledztwo zebrało dostatecznie obciążający materjał przeciw kurjerom poselstwa, którzy będą wobec tego odpowiadać za zabójstwo.**

Po zakończeniu śledztwa nastąpi kilkodniowa zwłoka dla zorjentowania się władz w materjale zebranym w postępowaniu śledczem.

—oOo—

Uroczystości w Verdun

Verdun. (PAT.). Marszałek Petain w obecności ministra Marina i byłego ministra Machinota, oraz licznych delegacyj b. kombatantów **francuskich i zagranicznych dokonał otwarcia w Douaumont nowej kostnicy.** Mszę św. odprawił biskup Verdun w asyście licznego duchowieństwa. Kondukt żałobny składał się z 52 trumien z prochami nieznanych żołnierzy, które przeniesiono do nowej kostnicy. Podczas uroczystości wygłoszono szereg przemówień, m. in. zabrał głos marszałek Petain, który zaznaczył **że duch Verdun, który stworzył tyle wielkich czynów, winien być dla Francji podstawą życia społecznego i obowiązku wojskowego.**

Naprzód z Polską, później z Francją

Paryż. (PAT.). „Petit Journal" donosi, iż współpracownik tego pisma uzyskał z **jak najwiarygodniejszego źródła informacje, iż warunkiem wstępnym rozpoczęcia rokowań francusko sowieckich w sprawie paktu o nieagresji byłoby podpisanie takiego paktu zpaństwami bałtyckimi, a przedewszystkiem z Polską.**

Portugalja — kraj rewolucyj.

Madryt. (PAT.). Wedle doniesień z Lizbony, aresztowała tam policja wielu oficerów i osób cywilnych. Aresztowani są podejrzewani o to, że przygotowywali rewoltę.

Belgja nie żywi urazy...

Co mówi Vanderwelde?

Bruksela. (PAT.). Minister Vanderwelde, który przybył tu dziś z Genewy oświadczył przedstawicielom prasy, że głosowanie Szwecji Norwegji i Danji przeciwko wyborowi Belgji do Rady Ligi nastąpiło jedynie i wyłącznie z tego powodu, że delegacje wymienionych krajów sprzeciwiają się samej zasadzie ponownej wybieralności. Nansen — mówił Vanderwelde — sam mi to zresztą powiedział po skończonych wyborach do Rady.

Wybory w Irlandji.

Londyn. (PAT.). Oficjalne wyniki wyborów w Irlandji będą prawdopodobnie znane dopiero we środę. Dotychczas zostali wszyscy ministrowie ponownie wybrani. Rząd otrzymał dotychczas 17 mandatów, opozycja 16.

Co słychać w Krakowie?

Dlaczego Prezydent Mościcki odroczył swój przyjazd do Krakowa.

Zapowiedziana na 23 bm. wizyta Prezydenta Rzeczypospolitej w Krakowie została nagle odroczona bez podania terminu i — wbrew zwyczajowi — bez podania powodów. Ten ostatni zwłaszcza fakt dał szerokie pole do najrozmaitszych przypuszczeń i pogłosek — nie ulega wątpliwości, że przeważnie całkiem bezpodstawnych. Najprawdopodobniejszem wydaje się, że powodem zwłoki jest po pierwsze zbyt krótki czas dzielący zapowiedź przyjazdu od jego terminu. Uniemożliwiłoby to uskutecznienie należytych przygotowań na Wawelu, gdzie według programu miał Prezydent zamieszkać. Obecnie dopiero jest w pełnym toku urządzanie sal, w drodze są meble pamiątkowe, m. in. dwa cenne komplety mebli empirowych, posiadających wysoką wartość artystyczną a pochodzących z zapisu wawelskiego śp. Dawida Abrahamowicza we Lwowie. Przygotowania czynione są pospiesznie, lecz wymagają pewnego czasu.

Dalej składa się na to niepewność sytuacji sejmowej i senackiej. Nie jest wykluczone, w zapowiadającym się układzie stosunków zamknięcie sesji obu tych izb. Być może, iż Prezydent będzie musiał odbyć na miejscu w Warszawie w związku z tem konferencje, być w ciągłym kontakcie z rządem i marszałkami.

Uzasadnionem wydaje się być również przypuszczenie, że złożyła się na to sprawa gen. Zagórskiego i głośny list prof. Zdziechowskiego. — sprawa budząca wciąż niewyjaśnione nastroje. Przyjazd zatem Prezydenta, który miałby oczywiście charakter manifestacji uznanoby, według tych przypuszczeń, za niezbyt wskazany przed całkowitem uspokojeniem opinji.

Nie bardzo natomiast wierzymy pogłoskom, jakoby przyczyną odroczenia przyjazdu było odmówienie przez socjalistów udziału w przyjęciu.

Zjazd słowiańskich towarzystw turystycznych w Krakowie

Przybędą nań delegaci Czechosłowacji, Austrji, Jugosławji i Rumunji.

W dniach od 22 do 24 września odbędzie się w Krakowie Zjazd Rady Asocjacji Słowiańskich Towarzystw Turystycznych.

Związek ten powstał w roku 1925 i obejmuje najpoważniejsze słowiańskie organizacje turystyczne górskie Polski, Czechosłowacji, Austrji, Jugosławji i Rumunji.

Organem Asocjacji jest Rada składająca się z delegatów w liczbie trzech z każdego państwa. Prezydjum i sekretarz Rady wybierane są corocznie z innego państwa według ustalonego porządku, przyczem siedzibą Asocjacji jest miejsce pobytu prezydjum Związku. Siedzibą Związku w ubiegłym roku była Czechosłowacja, w bieżącym zaś roku jest Polska.

Uczestnicy I Zjazdu Rady w Czechosłowacji byli zeszłego roku przyjmowani przez Klub Ceskoslovenskych Turistu bardzo gościnnie. Poza sprawami organizacji i ułatwienia wzajemnego ruchu turystycznego w krajach słowiańskich, uchwalono zasady ideologji alpinizmu, doniosłe rezolucje dotyczące ochrony przyrody oraz wniosek w sprawie powołania do życia Międzynarodowej Federacji Turystyki Górskiej.

Przedmiotem obrad tegorocznego Zjazdu jest w pierwszym rzędzie rozwinięcie uchwał zeszłorocznych i rozważenie sposobów ich rychłej i sprawnej realizacji obok ewentualnego dalszego rozszerzenia Związku.

Obowiązek gospodarza Zjazdu spadł tego roku na barki Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

Udział w Zjeździe zapowiedzieli przedstawiciele Klubu Ceskoslovenskyh Turistu, Praha; Klubu Ceskoslovenskyh Turistu, Wiedeń pp.: Gustaw J. Ciżek, imieniem Savez Planinarskih Društava, Lublana i Bulgarsko Turistsko Druzestva, Sofia.

Program Zjazdu poza obradem w dniu 22 września obejmuje zwiedzenie osobliwości Krakowa i wycieczkę do salin w Wieliczce. W dn. 24 bm. odbędzie się wycieczka samochodami do Pienin, przejażdżka czółnami Dunajcem, zwiedzenie Szczawnicy, a następnie wyjazd do Zakopanego, gdzie nastąpi zakończenie Zjazdu.

Potrzeby Akademji Górniczej w Krakowie

Wywiad z prorektorem prof. Dr Krauzem. — Niema kredytów na dokończenie budowy gmachu Akademji.

Prorektor Akademji Górniczej w Krakowie, Prof. Dr Inż. Krauze, udzielił nam ciekawych informacyj, tyczących się najistotniejszych potrzeb Akademji, a więc w pierwszym rzędzie odpowiedniego pomieszczenia. Niestety, wynurzenia Prof. Krauzego brzmiały bardzo ponuro, a i horoskopy na najbliższą przyszłość nie przedstawiają się zbyt różowo.

Przed kilku laty rozpoczęta budowa własnego gmachu Akademji przy Aleji Mickiewicza od długich miesięcy nie ruszyła z miejsca. Budowę doprowadzono pod dach i w surowym stanie przerwano roboty, pozostawiając monumentalny budynek bez okien i drzwi, co oczywiście odbija się fatalnie na całości i wytrzymałości murów. Deszcze w porze letniej i gwałtowne nieraz zawieje śnieżne w zimie wprowadzają do wnętrza budynku masę wilgoci, która zawiązuje się coraz silniej z niepowetowaną szkodą dla budowy. Na dokończenie gmachu potrzebna jest suma około półtrzecia miljona złotych i drugie tyle na budowę dalszych pawilonych Akademji. Tymczasem w bieżącym roku nie asygnowano żadnych kredytów państwowych na cele budowy, a energiczne zabiegi rektoratu o uzyskanie dodatkowych kredytów choćby tylko na wstawienie okien, nie dały dotąd pozytywnych rezultatów. Ministerstwo dało jedynie obietnicę, że może w przyszłym roku wstawi do budżetu państwowego pewną kwotę na dalszą budowę Akademji, jednak bez konkretnych zobowiązań.

W takim stanie rzeczy władze Akademji znalazły się wobec zagadnienia wprost nie do rozwiązania, jak załatwić ostatecznie sprawę pomieszczenia zakładów górniczych i hutniczych, aby uprzystępnić je w całej pełni młodzieży. Dotychczasowe pomieszczenia są fatalne. Akademja zajmuje cztery objekty, rozrzucone po całem mieście, w dodatku nie odpowiadające właściwym celom naukowym. Przeważna ilość katedr i laboratorjów (górnictwo, elektrotechnika, metalografja, fizyka i chemja) mieści się w gmachu przeznaczonym na gimnazjum na Krzemionkach w Podgórzu. Budowę gmachu rozpoczął jeszcze rząd austrjacki, a po przewrocie oddano go w stanie surowym do tymczasowego użytku Akademji, która z własnych kredytów budynek ten wykończyła. Dalsze zakłady Akademji mieszczą się w szkole powszechnej miejskiej przy ul. Smoleńsk 7 (która także została odrestaurowana kosztem Akademji), oraz w szkole powszechnej przy ul. Loretańskiej, gdzie są katedry geologiczna i mineralogiczna, oraz rektorat. Wreszcie mieści się Akademja w Zakładzie szkolnym Sióstr Augustjanek przy ul. Skałecznej 10, dzierżawionym przez rząd dla Akademji. W budynku tym przeprowadziła Akademja kapitalny remont własnym kosztem, wymieniając wszystkie przegniłe stropy.

Pomieszczenia te są zupełnie niewystarczające dla potrzeb Akademji, gdyż nie pozwalają na rozbudowę zakładów i pracowni. W dodatku uniemożliwiają prawidłowe prace rysunkowe. Z braku miejsca każdy stolik zajmuje dwóch studentów, wskutek czego nauka odbywa się w kilku grupach, co obciąża w niezwykły sposób personal pedagogiczny, który, nawiasem mówiąc, nie jest zbyt liczny.

Nowy gmach Akademji, o zabudowanej powierzchni 4000 m², jest od frontu dwupiętrowy, od tyłu trzechpiętrowy. Długość jego wynosi 110 m., szerokość 44 m. W tej formie, w jakiej został zaprojektowany, nie wystarczy na pomieszczenie wszystkich urządzeń Akademji: znajdą się tam tylko pewne seminarja i część katedr, tak że całe górnictwo miało się znaleźć w osobnym pawilonie, jako potrzebujące urządzeń maszynowych. Podobnie i elektrotechnika, oraz główne katedry wydziału hutniczego, związane także z laboratorjami, miały być pomieszczone w osobnym zakładzie hutniczym. Główny gmach Akademji obejmowałby podstawowe, więcej teoretyczne katedry, gdyż charakter jego nie nadaje się do laboratorjów maszynowych. W roku ubiegłym przemysł górnośląski ofiarował 250.000 zł. na budowę laboratorjum maszynowego. Roboty zostały rozpoczęte w jesieni ub. roku według projektu rektora Akademji inż. Chromińskiego i prof. Stelli-Sawickiego i dzisiaj budynek jest już pod dachem i jest do użytku gotowy. Stoi on w pobliżu gmachu Akademji, opodal parku Krakowskiego. Ze względu na montaż maszyn, których mają dostarczyć liczne firmy, uruchomienie zakładu nastąpi dopiero w przyszłym roku.

W interesie Państwa powinno leżeć jak najrychlejsze ukończenie budowy gmachu Akademji, tej jedynej wyższej uczelni na całym terenie Rzeczypospolitej, która kształci inżynierów górnictwa i hutnictwa, a więc dla przemysłów, będących podstawą gospodarczego rozwoju Państwa. Ukończenie budowy gmachu Akademji powinno być również troską gminy m. Krakowa, a to z podwójnych powodów: 1) ze względu na znaczenie, jakie dla rozwoju miasta przedstawia tego rodzaju uczelnia; 2) z chwilą przeniesienia zakładów Akademji do własnego gmachu gmina uzyskałaby kilka budynków szkolnych, zajmowanych obecnie przez Akademję i w ten sposób zaburzenia w szkolnictwie powszechnem wywołane brakiem odpowiednich pomieszczeń, zostałyby szczęśliwie zlikwidowane.

W ub. roku szkolnym — informuje nas dalej p. prof. Krauze — uczęszczało do Akademji ogółem 490 studentów. Od początku istnienia Akademji, t. j. od r. 1919 dyplom inżyniera uzyskało 140 słuchaczy. Pracują oni przeważnie na Górnym Śląsku, oraz w Zagłębiu Dąbrowskiem. Zgłoszenia do egzaminu konkursowego na pierwszy rok studjów w roku akademickim 1927/28 zostały rozpisane na 19 i 20 b. m.; egzamina konkursowe odbędą się 22 i 23 b. m. Liczbę studentów na pierwszym roku ograniczono do 60 na wydziale górniczym i 40 na wydziale hutniczym. Wpisy na dalsze lata studjów (bez ograniczeń) odbędą się 25 b. m.

Ustrój Akademji po dwuletniem doświadczeniu okazał się bardzo dobry i nie wymaga większych zmian. Studjum górnicze i hutnicze należy do bardzo trudnych i kandydat, który chce je ukończyć w normalnym czasie, musi całkowicie i bezwzględnie poświęcić się pracy. Akademja górnicza w Krakowie stoi na wysokim poziomie naukowym i dorównywa pod każdym względem tego rodzaju wyższym uczelniom zagranicznym, a w niektórych działach nawet je przewyższa. Śmiałe swoje twierdzenie wypowiada prof. Krauze na podstawie podróży zagranicznych i gruntownej znajomości organizacji akademij górniczych zagranicą.

Nauka w Akademji krakowskiej podzielona jest na dwa okresy: studjum ogólne i zawodowe. Pierwsze obejmuje przedmioty teoretyczne, tak że student po ich wysłuchaniu i zdaniu 18 egzaminów otrzymuje świadectwo, które go uprawnia do przejścia na dalsze lata studjów. Rok trzeci i czwarty odznacza się przewagą przedmiotów praktycznych. Uzyskanie świadectwa ze studjum zawodowego (po złożeniu 22 egzaminów) stanowi o absolutorjum. Dopiero na podstawie tego absolutorjum kandydat staje do pracy dyplomowej, odbywszy uprzednio praktykę około sześciomiesięczną. Tytułu inżyniera udziela Rada wydziałowa. Niebawem obowiązkowy czas praktyki w kopalni zostanie bardzo wybitnie podniesiony i to do 9 miesięcy za cały okres studjów.

*

Dziekanat Wydziału górniczego Akademji objął z dniem 15 b. m. prorektor Krauze.

Wykłady na Uniw. Jag. w r. 1927-8.

NA WYDZIALE FILOZOFICZNYM:

objęli wykłady: I. Nauki humanistyczne. Filozofja i pedagogja: prof. Heinrich, prof. Garbowski, prof. Rubczyński, prof. Mysłakowski, doc. Harassek, asyst. Suchorzewska i doc. Kulczyński; prehistorja i etnografja: prof. Demetrykiewicz i prof. Bystroń; historja i nauki pomocnicze: prof. Piotrowicz, prof. Semkowicz, prof. Dąbrowski, prof. Grodecki, prof. Sobieski, prof. Kot, prof. Konopczyński, doc. Feldman i doc. Kolankowski; archeologja i historja sztuki: prof. Gostkowski, prof. Mycielski, prof. Kopera, prof. Pagaczewski, prof. Molè, doc. Bochnak, doc. Szydłowski i Dr. Gąsiorowski; historja i teorja muzyki: prof. Jachimecki i doc. Reiss. Filologja. Językoznawstwo indo-europejskie: prof. Rozwadowski i Dr. Grabowska; filologja klasyczna: prof. Hammer, prof. Sinko i prof. Sternbach; filologja orjentalna: prof. Kowalski i ks. David; filologja romańska: prof. Wędkiewicz i prof. Neibecker; fil. germańska: prof. Wukadinović i prof. Dyboski; fil. polska: prof. Łoś, prof. Kallenbach, prof. Chrzanowski, prof. Windakiewicz, prof. Kot i doc. Krzyżanowski; studjum słowiańskie: prof. Nitsch, prof. Wędkiewicz, prof. Semkowicz, doc. Taszycki, prof. Ziłyński, prof. Łepki, prof. Molé, prof. Moszyński i prof. Bystroń.

II. Nauki matematyczno-przyrodnicze. Matematyka: prof. Wilkosz, prof. Zaremba, prof. Rosenblatt, prof. Hoborski, doc. Ważewski, Dr. Neyman, Dr. Chwistek i asyst. Leśniak; historja nauk ścisłych: prof. Birkenmajer; fizyka: prof. Zakrzewski, prof. Natanson i doc. Jeżewski; astronomja: prof. Banachiewicz i adj. Witkowski; chemja: prof. Estreicher, prof. Dziewoński, prof. Szyszkowski, prof. Kozak, doc. Bolland, doc. Staronka, prof. Vorbrodt, doc. Lachs, doc. Suszko, inż. Mianowski, inż. Doliński i adj. Robel; mineralogja: prof. Kreutz, as. Gaweł, as. Chrobak i Dr. Rozen; geologja: prof. Szajnocha, prof. Nowak, doc. Łoziński, doc. Goetel i Dr. Zuber; geografja: prof. Sawicki, prof. Smoleński, prof. Rożański i p. Piątkiewicz; botanika: prof. Szafer, prof. Rouppert, prof. Sokołowski, prof. Vorbrodt, adj. Piech, adj. Pawłowski, Dr. Wołoszyńska, Dr. Lilpop i Dr. Ziobrowski; zoologja: prof. Siedlecki, prof. Hoyer, prof. Godlewski, prof. Rogoziński, prof. Spiczakow, doc. Grodziński i doc. Pieczenko; antropologja: prof. Talko Hryncewicz.

STUDJUM PEDAGOGICZNE:

prof. Mysłakowski pedagogja ogólna, prof. Heinrich psychologja pedagogiczna, doc. Janiszewski higjena szkolna, wizyt. Wyrobek wychowanie fizyczne, Dr. Momot dydaktyka zoologji, doc. Jeżewski dydaktyka fizyki, prof. Dyakowski dyd. botaniki, Dr. Nikodym dyd. matematyki, Dr. Drozdowski dyd. chemji, prof. Zerndt dyd. mineralogji, Dr. Skimina dyd. języków starożytnych, Dr. F. Bielak dyd. literatury polskiej, Dr. Klemensiewicz dyd. języka polskiego, dyr. Jaworski dyd. jęyka francuskiego, Dr. Kłodziński dyd. historji, Dr. Niemcówna dyd. geografji, prof. Ippoldt dyd. języka niemieckiego, prof. Zoll prawodawstwo szkolne, doc. Łoziński technika mikroskopowa w zastosowaniu do potrzeb szkoły średniej i prof. Szafer prowadzenie wycieczek botanicznych.

WYDZIAŁ ROLNICZY:

Poza profesorami z wydziału filozoficznego objęli wykłady: prof. Adametz hodowlę zwierząt, inż. Heitzmann budownictwo wiejskie, prof. Rożański miernictwo i niwelację, prof. Gołogurski maszynoznawstwo rolnicze, prof. Włodek naukę uprawy roślin, prof. Prawocheński mleczarstwo, prof. Surzycki ekonomję rolniczą, Dr. Zabłocka patologję roślin, Dr. Wiszniewski kooperatyzm, prof. Spiczakow hydrobiologję i rybactwo. prof. Załęski podstawy odmianoznawstwa, hodowli roślin i doświadczalnictwa, prof. Brzeziński podstawy ogrodnictwa, Dr. Guzek weterynarję gospodarczą, Dr. Krzemecki technologję rolniczą, prof. sem. naucz. Rozwadowski pszczelnictwo. Dr. Ziobrowski ćwiczenia z ogrodnictwa ozdobnego, dyr. Gabryl szkółki, Dr. Wiszniewski naukę o spółdzielczości, prof. Żabiński rachunkowość kupiecką i spółdzielczość. prof. Sarna technikę handlową, prof. Wroniewicz naukę o handlu rolniczym, radca Mayer prawodawstwo skarbowe w zastosowaniu do spółdzielczości, dyr. Strzetelski praktykę spółdzielczą, dyr. Bolland towaroznawstwo, dyr. Weigt geografję gospodarczą.

—oo—

Poniedziałek 19-go: św. Januarego.
Wtorek 20-go: św. Eustachego.
Wtorek 20-go: Wschód słońca o godz. 5.21, zachód o 17.45.

—oo—

WICHURA. Po kilku pogodnych dniach zmieniła się wczoraj aura i temperatura spadła do 10 stopni R. Przez całą niedzielę szalała nad miastem wichura, a nad wieczorem spadł ulewny deszcz. Zniżka barometryczna zaznacza się w dalszym ciągu.

PRZENIESIENIE ZWŁOK Ś. P. KS. DRA J. CAPUTY. W sobotę, 17 b. m. odbyło się w Lipowej (pow. Żywiec) przeniesienie zwłok ś. p. Ks. Dr Caputy, prepozyta kollegjaty akademickiego kościoła św. Anny w Krakowie, z prowizorycznego grobu do murowanego grobowca na cmentarzu parafjalnym. Nabożeństwo żałobne odprawił obecny prepozyt kościoła św. Anny, Ks. Kan. Jan Masny przy udziale Księży prob. Caputy (z Inwałdu), Dr Molińskiego, Sznajdrowicza, rodziny ś. p. Ks. Dr Caputy i licznych zgromadzonych parafjan lipowskich.

AKADEMICKIE BIURO INFORMACYJNE Z dniem 17 b. m. otworzył Komitet Akademicki w porozumieniu z Związkiem Kół Naukowych w salach Collegium Novum Biuro informacyjne, w którem udzielać się będzie informacyj co do wpisów, opłat akademickich, przebiegu studjów na wszystkich wydziałach oraz organizacji życia akademickiego. Udzielać się będzie również informacyj pisemnych za nadesłaniem znaczka pocztowego za 20 gr. na odpowiedź. Biuro informacyjne funkcjonować będzie przez czas trwania wpisów codziennie od godz. 10 do 13 (1-szej).

NAPRAWA DEPTAKU NA BŁONIACH. Od kilkunastu dni są prowadzone roboty około naprawy deptaku na Błoniach. Na całej długości ma on otrzymać trwałą, betonową powierzchnię, poczem będą podjęte roboty około naprawy jezdni.

ZMARŁ NAGLE na ul. Grzegórzeckiej Władysław Gąsiecki, emerytowany dyrektor szkoły (lat 70).

Pokrzywdzenie pocztowców.

Minister Poczt i Telegrafów jeszcze w lutym b. r. potwierdził, że na 26.000 pracowników poczt i telegrafów **uposażenie 23.000 pracowników stoi na poziomie niżej kosztów życia.** Rząd mimoto odmówił przyznania pocztowcom jednorazowej bezzwrotnej zapomogi. Uzgodniono jednak z ministrem rozporządzenie Rady Ministrów, któreby wprowadzało specjalne dodatki w służbie pocztowej, telegraficznej i telefonicznej. Projekt ten miał wejść w życie z dniem 1 września b. r., najdalej zaś z dniem 1. października b. r.

Dotychczas jednak leży on w Ministerstwie Skarbu i nic nie wskazuje na to, aby był wydany w zapowiedzianym terminie

Pracownicy poczt, telegrafów i telefonów czują się więc tem odkładaniem minimalnego podwyższenia ich głodowych poborów pokrzywdzeni tembardziej, że pracownicy kolei państwowych otrzymali analogiczne dodatki funkcyjne już kilka miesięcy temu. — Poczucie krzywdy wśród ogólu pracowników poczt jest zupełnie zrozumiałe, tembardziej, że chodzi tu o przyznanie minimalnej rekompensaty za nocną służbę, za pracę w pocztach ruchomych i przy konwojowaniu poczty kolejami oraz na drogach bitych, tytułem tantjemy telegraficznej i telefonicznej, za służbę w niedziole i święta i t. d.

Płace nauczycielstwa nie ulegną poprawie.

Masowe przeniesienia w szkolnictwie dokonywane są wbrew pragmatyce.

Zarząd Główny Towarzystwa Nauczycieli szkół średnich i wyższych komunikuje nam następujące szczegóły z przebiegu audjencji u ministra oświaty:

Dnia 15 b. m. przedstawiła delegacja nauczycielstwa ministrowi postulat całkowitego zniesienia postanowień ustawy t. zw. sanacyjnej, pochodzącej z czasów, gdy budżet Państwa zamykał się niedoborem. Minister oświadczył, iż obecnie niema w Rządzie sprzeciwów co do zniesienia postanowień ustawy sanacyjnej, że on sam uważa za rzecz konieczną przedewszystkiem przywrócenie wychowawstwa w szkole państwowej i pierwotnej liczby obowiązkowych godzin lekcyj, jednakże w związku z niespodziewanemi wydatkami, jakie spadły na Rząd z powodu katastrofalnej powodzi w Małopolsce, **nie widzi możności załatwienia tej sprawy przed ogólną regulacją poborów pracowników państwowych, która winna nastąpić przed początkiem 1928 roku.**

Następnie delegaci zwrócili uwagę Ministra na liczne przeniesienia **w szkolnictwie średniem, dokonywane nieraz wbrew pragmatyce nauczycielskiej nawet w drodze telefonicznych rozporządzeń, a szczególnie dotkliwe dla nauczycielstwa wobec panującego w całem Państwie kryzysu mieszkaniowego;** delegaci przedstawili ministrowi kilka **jaskrawych faktów,** w szczególności dotyczących **przeniesień z miast uniwersyteckich na prowincję ludzi, pracujących naukowo i posiadających już pewne zasługi na tem polu.** Minister w odpowiedzi zaznaczył, że tego rodzaju ustabilizowanie nauczycielstwa na jednem miejscu, jakie poprzednio było w pragmatyce nauczycielskiej pomyślane, **okazało się dla dobra służby wysoce szkodliwe;** przeniesienia następują bez względu na przynależność do tego, czy innego obozu politycznego; zresztą Minister zaleca zawsze **przeprowadzenie przedtem dochodzenia dyscyplinarnego.** Co się tyczy **uniemożliwienia pracy naukowej nauczycielom szkół średnich,** p. Minister obiecał polecić **zbadanie przytoczonego przez delegatów faktu z Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego;** podkreślił zarazem, że wydał właśnie do Kuratorów Okręgów Szkolnych **okólnik, aby czynili wszelkie przewidziane ustawowo ułatwienia tym nauczycielom w centrach uniwersyteckich, którzy istotnie oddali się pracy naukowej.**

Niedziela sportowa.

Zawody lekko-atletyczne Czechosłowacja—Polska.

CZECHOSŁOWACJA WYGRYWA 92 p. - 66 p.

Zawody rozpoczęły się w sobotę na uroczystość otwarcia stadjonu A. Z. S-u w parku Skaryszewskim w Warszawie. Otwarcia dokonał min. W. R. i O. P. Dobrucki. Poświęcił rektor Ks. Szlagowski. Reprezentacja lekkoatletyki polskiej wystąpiła osłabiona brakiem: Forysia, Rotherta, Cejzika i Weissa.

Wyniki sobotnie: 100 mtr. 1) Dobrowolski 11, 3 s.; **400 mtr.:** 1) Biniakowski, gwiazda odkryta na Pomorzu przez trenera Norlinga, przychodzi w najlepszym czasie 51.2 s.; — **skok w zwyż:** 1) Stanislai (Czechosł.) 175 cm.; **rzut kulą:** 1) Chmelik (Czechosłowacja) — 13,615 mtr.; Polacy nie mogą tym razem przekroczyć 13 mtr.; **Bieg 1.500 m.:** 1) Sindler (Czechosłowacja — 4:08.3 s.; **Rzut oszczepem:** 1) Jira (Czechosłowacja) — 56,19 m.; Jira przewyższa tu wszystkich zawodników o klasę; — **Bieg 400 mtr. przez płotki:** 1) Kostrzewski — 57.6 s. (Polska) — **Bieg rozstawny** 4×100 metrów zwycięża reprezentacja polska (skład: Kasperkiewicz, Dobrowolski, Sikorski i Szenajch), wyrównując w czasie 44 s. — rekord polski.

Stan po pierwszym dniu zawodów 48:31 dla Czechosłowacji.

W niedzielę Czesi mają szczęście. **Bieg 110 metrów przez plotki** bierze pierwszy Jandera (Czechosłowacja) — 15.6 s.; **800 mtr.:** 1) Hindler (Czechosłowacja) — 2.3 s.; **rzut dyskiem:** Jira (Czechosłowacja) — 40.60 m.; **bieg 200 m.** Worowiecka (Czechosłowacja) — 23.6 s.; **skok o tyczce:** 1) Holfa (Czechosłowacja) — 3 m. 40 cm. Polacy zdobywają pierwsze miejsce jedynie w skoku w dal (Sikorski — 6.81 cm.), w biegu na 5 klm przez Freyera (w czasie 15 m. 58.4 s.) i w sztafecie 4×400 mtr. (skład: Kostrzewski, Korolkiewicz, Biniakowski i Malanowski) w czasie 3.30‘8.

Wobec powyższych wyników Polska przegrała zawody lekkoatletyczne z Czechosłowacją w stosunku 92:66.

—ooo—

Krakowskie wyniki

CRACOVIA—B. A. C. 4:3 (1:0). Rewanżowe zawody białoczerwonych z wicemistrzem Austrji Brigittenauer Athletic Club, (po przegranej w Sofji 5:2), przyniosły miłą niespodziankę. Z wyjątkiem ostatnich 15 minut gra toczyła się przy widocznej przewadze Cracovii, która pokazała świetny styl gry. Wynik zwycięski był całkiem zasłużony dla białoczerwonych, chociaż stosunek bramek 4:2 byłby słuszniejszy. B. A. C. przedstawił się jako drużyna technicznie wysoko stojąca o dużych walorach fizycznych, typowej dla zawodowców, rutynie, mniejszej zato ambicji Wiedeńczycy byli najwidoczniej zmęczeni sobotnim matchem z I. F. C., który wygrali 2:1 (1:1). Bramkarz — z wyjątkiem dwu nieszczęśliwych wypadów okupionych dwoma straconemi bramkami — b. dobry. U Wiedeńczyków wyróżniała się pomoc i środek napadu. Cracovia miała jeden z swych najlepszych dni. Sperling wraca, jak widać było wczoraj — do swej dawnej świetnej formy. Gintel był zdobywcą dwu bramek. Pozostałe dwie osiągnęli Kałuża i Mysiak. Match był niezwykle interesujący. Piłka przechodziła z jednej strony boiska na drugą. Tyły Cracovii mają na sumieniu około 10 kornerów, z których tylko jeden na szczęście — stał się przyczyną straconej bramki. Match zakończył się przykrym incydentem. Chruściński, załatwiając widocznie „porachunki“ z graczem B. A. C. (środek pomocy) kopnął go w brzuch. Sędzia słusznie wykluczył go za to z boiska. Pomijając różne „względy“, uważać trzeba czyn Chruścińskiego za skandal, który od lat nie miał miejsca w Cracovii. Tak się nie postępuje. Jest to obrazą publiczności. Drugą smutną uwagą, która się nam nasuwa pod pióro jest bezceremonjalne, tłumne wtargnięcie widzów z stojących miejsc — spłoszonych deszczem na trybuny. Zamało mamy jeszcze w sportowym Krakowie kultury. **Esjot.**

—ooo—

WISŁA—TURYŚCI (Łódź) 5:1 (2:0) Wisła zrewanżowała się jaknajściślej — 5:1 przegrała w Łodzi, tyleż goali kazała gościom wywieźć z Krakowa. Zawody b. zajmujące. Wyraźna przewaga Wisły, która znajduje się w świetnej formie. Goście technicznie dobrzy. Turyści, to drużyna szybka, dobrze kombinująca. Wisła grała b. ładnie. Pomoc jej była dobra i pracowita, obrona i bramkarz więcej niż dobrzy i bez błędu. W ataku najlepszy Czulak. Bracia Reymanowie kombinowali z sobą za bardzo po bratersku, wspierając się dobrotliwie piłkami ze szkodą dla reszty ataku. Goale dla Wisły strzelił: trzy Czulak, po jednym zaś Reyman I. i Balcer. Trzecia bramka dla Wisły padła z wyraźnego off'sidu, jedyna dla Turystów z brutalnego skoku na bramkarza Folgę. Sędzia p. Dudryk słaby. Nie potrafił ukrócić brutalnych zagrywań gości i popełnił parę błędów. Publiczności wcale dużo.

ZWIERZYNIECKI K. S.—WAWEL 1:0. Mistrzostwo K. Z. O. P. N. Marna gra silnych niegdyś zespołów A-klasowych.

Wyniki niedzielnych zawodów ligowych.

W Katowicach Jutrzenka odnosi sensacyjne zwycięstwo nad **Ruchem 3:1 (0:0).** Jutrzenka tylko dzięki pechowi, który ją prześladuje nie może dotąd wydobyć się z szarego końca tabeli mistrzostw P. L. P. N.

We Lwowie Pogoń zasłużenie osiąga wynik **z Polonią 3:1 (2:0).**

W Poznaniu Hasmonea sprawiła największą niespodziankę, zwyciężając **Wartę na jej własnem boisku 4:3 (3:1).**

W Warszawie Legja pokonuje Ł. K. S. 6:3 (3:2).

OBECNY STAN TABELI MISTRZOSTW P. L. P. N.

Wisła prowadzi 35 p., I. F. C. (o dwa matche mniej, dotąd nierozegrane) — **30 p., Pogoń 26 p., Warta 23 p., Legja 22 p., Turyści 21 p., Ł. K. S. 20 p., Ruch 20 p., Hasmonea** wzniosła się do 18 p., T. K. S. 18 p., Czarni 17 p., Polonia 17 p., Warszawianka 12 p., Jutrzenka 9 p.

Radio.

Programy stacyj radjowych.

Wtorek, 20 września 1927.

Kraków. (422) 17.15 Transmisja z Warszawy. 18.40 Rozmaitości. 19 Odczyt pod tyt. „Ideologia dzisiejszej młodzieży akademickiej“, wygł. p. Józef Korpała. 19.20 Transmisja „Aidy“ Verdiego z opery poznańskiej.

Warszawa. (1.111) 12 Sygnał czasu. 15 Komunikaty. 16.35 Odczyt p. t. „Z najnowszej literatury przyrodniczej“. 17 Nadprogram, komunikaty. 17.15 Koncert popołudniowy. 18.35 Rozmaitości. 18.50 Odczyt p. t. „Niedomagania w samochodzie i sposoby ich usuwania“. 19.15 Komunikaty PAT-a. 19.20. Transmisja z opery Poznańskiej. „Aida“ Verdiego. W przerwie koncert biuletyn „Messager Polonais“ po francusku. 22 Komunikaty.

Poznań. (280.4) 14 Notowania giełdy pieniężnej. 17.30 Transmisja koncertu z kawiarni „Wielkopolanka“. 19 Nadprogram i komunikaty. 19.05 Odczyt. 19.30 Transmisja z Teatru Wielkiego.

Wrocław. (322.6) 16.30, 20 Koncert; **Praga** (348.9) 10.30, 17, 20.10, 22 Koncert; **Langenberg** (468.8) 13.10, 17.30, 20.05 Koncert; **Berlin** (483.9) 17, 21, 21.30 Koncert; **Wiedeń** (517.2) 11, 16.15, 20.05 Koncert.

OFIARA BÓJKI ULICZNEJ. W niedzielę wieczór wezwano Pogotowie na ul. Chodkiewicza L. 3., gdzie złożono Dońcę Jana, poranionego przez niejakiego Witamowskiego na ul. Grzegórzeckiej. Lekarz Pogotowia opatrzywszy rannego odwiózł go w ciężkim stanie do szpitala św. Łazarza.

KRWAWE BÓJKI. Adam Szaraj został ciężko pobity na ulicy przez Władysława Śliwińskiego. W wypadku interwenjował lekarz Pogotowia. - W czasie zabawy weselnej w Podgórzu przy ul. Wielickiej L. 7 przyszło do bójki między uczestnikami zabawy, przyczem Mieczysław Paszta, kapral D. O. K. w Krakowie otrzymał kilka pchnięć sztyletem w głowę, piersi i plecy. Rannego przewieziono do szpitala, a podochoconym napastnikiem Mieczysławem Worylem zajęła się policja. W czasie interwencji policjantów, rzucił się na nich Leopold Kolos, poczem zbiegł, jednak został odszukany w młynie Ziarno na Podgórzu i aresztowany.

—ooo—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Poniedziałek: „Człowiek i nadczłowiek“.
Wtorek: „Głaz graniczny“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „O czem Paryż mówi?“ „Chłopcy do wynajęcia“.
SZTUKA: „Grobowiec miłości“.
WARSZAWA: „Szalony jeździec“.
KINO PROMIEŃ: „Królewicz z Ameryki“.
KINO NOWOŚCI: „Na małej stacyjce“.
KINO BAGATELA: „Dama w gronostajach z Corinne Griffiht“. „Noc wielkiej Paryskiej Revue“.
KINO UCIECHA: „Tragedja ulicznic“. Dramat w 10 aktach.
CORSO: „O czem Paryż mówi?“ „Chłopcy do wynajęcia“.

WYSTAWA GOSPODARCZO - SPOŻYWCZA W KATOWICACH.

Katowice. (PAT.). W sobotę nastąpiło otwarcie pierwszej **ogólno - krajowej wystawy gospodarczo - spożywczej w Katowicach.** Po poświęceniu dokonanem przez **Ks. biskupa Lisieckiego,** wojewoda **Grażyński przeciął wstęgę otwierając** temsamem **wystawę.** Wystawa trwać będzie do 2 października.

GDAŃSK WYŚWIETLA ANTYPOLSKI FILM.

Od kilku dni wyświetlają w gdańskich teatrach świetlnych antypolski film, p. t. „Płonąca granica“, osnuty na tle walki o Górny Śląsk. Wystawienie tego filmu zostało swego czasu w Niemczech zabronione.

W. KULERSKI BYŁ AGENTEM NIEMIEC.

W r. 1926 „Gaz. Warszawska Poranna“ zarzuciła redaktorowi „Gazety Grudziądzkiej“ W. Kulerskiemu, że w czasie wojny pokumał się z Niemcami, prowadzi ciemną robotę i cieszy się poparciem pruskiej prasy hakatystycznej. Kulerski zaskarżył odpowiedzialnego redaktora „Gaz. Warszawskiej“ p. Trajdosa do sądu. Rozprawa odbyła się w ub. piątek w Toruniu. — Obrońca oskarżonego adwokat dr. Ossowski z Torunia odczytał szereg artykułów „Gaz. Grudziądzkiej“ z lat 1914-18 wykazując, że Kulerski był posłusznem narzędziem antypolskiej polityki pruskiej i deptał najżywotniejsze interesy własnego narodu. Udowodnił też, że zebrania stronnictwa organizowanego przez Kulerskiego były ogłaszane w hakatystycznej „Putziger Zeitung“. Po naradzie sąd uniewinnił red. Trajdosa, gdyż dowód prawdy został w całości przeprowadzony. Tem samem stwierdzono, że W. Kuderski by agentem pruskim.

—oo—

LEWIN ZNALAZŁ WRESZCIE TOWARZYSZA LOTU TRANSATLANTYCKIEGO.

Pisma donoszą ze San Sebastian, że kap. lotnik Escribano zaofiarował Lewinowi swe usługi jako pilot w locie z Europy do N. Yorku na samolocie „Miss Columbja“.

KAP. INTOSH ZANIECHAŁ LOTU NAD OCEANEM.

Kap. Mc. Intosh, który odleciał onegdaj z areodromu Baldonnel z Londynu, zmuszony był do lądowania w Beal. Obaj lotnicy wyszli cało. Mc. Intosh zaniechał dalszego lotu i postanowił zawrócić.

Wiedeń. PAT.). Zawody międzymiastowe w piłkę nożną Praga — Wiedeń zakończyły się zwycięstwem wiedeńczyków w stosunku 4:2 (2:0).

Wspomnienie o ś. p. Dr. Mussilu.

nadesłane nam z grona przyjaciół Zmarłego.

Ś. p. Dr Franciszek Mussil to jedna z najpopularniejszych, najbardziej cenionych i poważanych postaci teraźniejszego Krakowa. Któż tu nie znaj tej wytwornej, mimo 57 lat młodzieńczej sylwetki, tej szlachetnej, pogodnej twarzy z charakterystyczną blond bródką, któż z obywateli krakowskich jego rady, pomocy nie potrzebował i nie doświadczył. To też pogrzeb tego zasłużonego obywatela, dobrego katolika, gorącego Polaka, niestrudzonego działacza społecznego stał się imponującą żałobną manifestacją wszystkich sfer krakowskiego grodu.

Odziedziczywszy stare, znane nazwisko, będąc przedstawicielem od dawna w Małopolsce czcią i szacunkiem otoczonej obywatelskiej rodziny — ś. p. mecenas Mussil stał się godnym synem swego ojca: równie nieskazitelny i prawy charakter, równie zdolny i równie wielkoduszny ideowiec. Wedug słów św. Augustyna: „do swoich zbliżał się sercem szlachetnem i dobrem“ — rodzinę otaczał najtkliwszą opieką, do ostatniego tchnienia nieustającem staraniem. Nosił w sobie słoneczną pogodę wyższych duchów — kochał życie, świat, ludzi. Z równowagą ducha łączył wrodzoną wykwintność form, kulturę duchowa i umysłową łączył z kulturą towarzyską, co go czyniło wszędzie lubianym, wszędzie pożądanym.

Do ludzi zbliżał się z przyjazną twarzą, z przyjaznem słowem, z przyjaznem sercem — i zacne to serce stargał dla ideowej pracy, której ogrom brał dobrowolnie na swe barki, niebaczny, że przerasta ona ludzkie siły.

Ś. p. Franciszek Mussil był między innemi długoletnim prezesem Towarzystwa katolickich właścicieli realności i najchlubniejsze świadectwo wystawiają mu słowa jednej z członkiń tego Towarzystwa: „Cóż się z nami teraz stanie?... Kto poprze nasze sprawy?... Kto poradzi?... gdy tego przyjaciela i opiekuna zabrakło!“ — A łzy, które polały się z tych starych oczu na jego trumnę, stały się najwyższym hołdem, złożonym Zmarłemu za jego ofiarną, bezinteresowną pracę i w tej dziedzinie.

Niezbadanym wyrokom Opatrzności podobało się przerwać nagle nić tego pięknego, owocnego żywota, odwołać człowieka w pełni sił i energji, z ośrodka pracy bujnej, twórczej, od szeregu dobrych, szlachetnych uczynków — odwołać najwierniejszego syna Kościoła, na wskróś katolickiego, głęboko wierzącego ducha. Zgon jego zakrwawił mnóstwo serc, puste miejsce, które zostawił w społeczeństwie, nie prędko ktoś zdoła godnie zapełnić.

Kraków, we wrześniu 1927. J. S.

Komu i za co przyznano nagrodę Nobla?

Nagrody Nobla, które mają być w tym roku rozdzielone, wynoszą po 121,187.40 koron szwedzkich, główny zaś fundusz fundacji Noblowskiej wynosi obecnie 30.861.874.82 koron.

Od roku 1901, t. j. od roku otwarcia nagrody, nagrodzonych zostało 131 osób nagrodami, sięgającemi ogólem 13 do 14 miljonów koron. Z liczby tej wydano nagród: w medycynie 23, w fizyce 32, w chemji 23, w literatruze 25, za pracę pokojową zaś 28.

Grupując według narodowości: 30 nagród otrzymali Niemcy, głównie fizycy i chemicy, 24 — Francuzi, 20 — Anglicy, 9 — Szwedzi, 8 — Amerykanie, 7 — Szwajcarzy, 6 — Duńczycy i Holendrzy, po 4 — Norwegowie, Belgijczycy i Austrjacy, po 3 Hiszpanie i Włosi, dwie Polacy i 1 Rosjanin.

Anglja, Francja i Niemcy otrzymali po 4 nagrody za literaturę, Hiszpanja, Danja, Norwegja, Szwecja **i Polska po 2.** Za prace około ugruntowania pokoju zdobyła Francja 6 nagród, Szwajcarja — 4 i Ameryka — 4. W medycynie każdy z wymienionych tu krajów otrzymał nagrodę z wyjątkiem Polski i Norwegji. Zaszczytu nagrody Noblowskiej dostąpiły tylko 4 kobiety (za fizykę, chemję, literaturę i prace pokojowe), **przyczem 1 kandydatka, p. Curie-Skłodowska, zdobyła dwie nagrody, jedną w dziedzinie chemji, drugą zaś w dziedzinie fizyki, zaliczono ją jednak w poczet Francuzek nie Polek(?)**

Założycielem fundacji Noblowskiej był Alfred Nobel, szwedzki inżynier, wynalazca nitrogliceryny, który umarł w roku 1896, poświęcając fundacji cały swój majątek. Nagrody przyznawane są pod auspicjami uczonych ciał i towarzystw szwedzkich, wydawane zaś corocznie w dzień śmierci Nobla, t. j. 10-go grudnia z wielką ceremonją w Sztokholmie, gdzie każdy z nagrodzonych musi być obecny.

Laureat zeszłoroczny, p. Georg Bernard Shaw, stworzył z udzielonej mu nagrody fundację popierania literatury szwedzkiej w Wielkiej Brytanji i anglo - szwedzkiej literatury wogóle.

Kino.

„Damą w gronostajach“ jest Corinne Griffith. Film w **Bagateli** tym razem nie należy do tak udałych jak „Troski szatana“. Artystka nuży swą limfatyczną mimiką. Amerykanie mają dziwne pojęcie o napoleońskich wojnach, przedstawiając generałów, gentelmenami wącha jącymi kwiatki a następcę tronu austrjackiego jako eleganckiego bałwana i zdecydowane pośmiewisko żołnierzy. Dałby im taki Habsburg!.. Pomysł zstąpienia przecudownej prababki z obrazu w objęcia rozamorowanego Filona z szabelką (Bushman) sięga czasów Karpińskiego. Dramat mimo wszystko nie jest pozbawiony sytuacyj komicznych. Zaczyna się i kończy po amerykańsku. Esjot.

Humor.

— Czy pan chce zjeść obiad za 2 złote, czy za 3 złote? — A jaka jest różnica? — Jeden złoty.

— Karolu, skąd ta kwaśna mina? — Mam nową robotę, człowieku... — To się ciesz, drabie! — Człowieku, upadam już poprostu! Od 7 godz. rano do 6 wieczorem wyłazić na czwarte piętro z kubłem pełnym wapna, to nie bagatela!... — I jak długo już się tak męczysz, biedaku? — Zaczynam od poniedziałku...

Kalendarz Wawelu.

1 listopada 1526. Narodzenie Katarzyny Jagiellonki, późniejszej królowej szwedzkiej.

2 listopada 1605. Poróżnienie się Zygmunta III-go z Mikołajem Zebrzydowskim.

5 listopada 1370. Śmierć Kazimierza Wielkiego.

6 listopada 1846. Austrjacy po wyjściu wojsk rosyjskich i pruskich zajmują powtórnie na 72 lat Kraków.

10 listopada 1370. Koronacja Ludwika węgierskiego.

11 listopada 1431. Śmierć Jadwigi, córki Władysława Jagiełły, narzeczonej Fryderyka, magrabiego brandeburskiego.

12 listopada 1596. Pogrzeb Anny Jagiellonki.

13 listopada 1370. Egzekwje Kazimierza Wielkiego, sprawione przez Ludwika węgierskiego.

14 listopada 1605. Uroczysta audjencja u Zygmunta III Atanazego, posła Dymitra Samozwańca, przybyłego w swaty po Marję Mniszchównę.

15 listopada 1587. Szturm na Kraków arcyksięcia Maksymiljana, odparty przez Zamojskiego.

19 listopada 1417. Koronacja Elżbiety Granowskiej, trzeciej żony Władysława Jagiełły.

22 listopada 1605. Zygmunt III na uczcie weselnej Maryny Mniszchówny.

25 listopada 1411. Zawieszenie 51 proporców grunwaldzkich w katedrze przez Władysława Jagiełłę. — 1545. Otwarcie sejmu na zamku przez Zygmunta Starego, drugiego w tym roku.

27 listopada 1621. Przyjazd do Krakowa Władysława IV. po zwycięstwie chocimskiem.

29 listopada 1427. Narodzenie Kazimierza Jagiellończyka.

30 listopada 1538. Przeniesienie sejmu z Piotrkowa do Krakowa ze względu na podeszły wiek Zygmunta Starego.

Antipojedynkowa akcja we Włoszech.

Dzięki nowemu kodeksowi karnemu mającemu wkrótce wejść w życie we Włoszech, pojedynki prawdopodobnie ustaną zupełnie, a w każdym razie należeć będą do wielkich rzadkości. Dla wyzywającego przewidziana jest grzywna w rozmiarze 2.000 lir, dla schwytanych na placu spotkania — pół roku więzienia, a 5 lat, jeśli wynik pojedynku będzie śmiertelny. Nawet sekundanci, nawet ludzie, roznoszący wieści o pojedynku, skazywani będą bezlitośnie na zamknięcie w więzieniu. Surowe kary grożą również i tym, którzy ujemnie odzywać się będą o człowieku, odmawiającym dania zadośćuczynienia z bronią w ręce. Stanowczość Mussoliniego spotkała się z największem uznaniem w całych Włoszech.

Z Koła studjów chrześc.-społecznych.

Staraniem „Koła Studjów“ chrześcijańsko-społecznych przy Ch. D. w Krakowie odbędzie się w poniedziałek dnia 19 bm. o godz. 7-mej w sali Domu przy ul. A. Potockiego 11 Drugi Wieczór Dyskusyjny. B. Rektor Akademji Górniczej inż. Jan Krauze wygłosi drugą część swego referatu na temat: „Naprawa ustroju Rzeczypospolitej“.

Dobra zasada.

Ona: — Miałabym jedno życzenie. — On: Mów skarbie. — Ona: Życzyłabym sobie, abyś mi kupił naszyjnik z pereł. — On: Twoje życzenie jest dla mnie rozkazem, a wiesz dobrze, że z zasady nie pozwalam sobie rozkazywać nikomu.

Celem uregulowania nakładu prosimy o szybkie nadesłanie prenumeraty.

Wydawca: za „Głos Narodu“ Ska z ogr. odpow. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. J. Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarządem R. Ferka.